



Sygn. akt V CSK 416/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa S.(...) Spółki z o.o. w B.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 grudnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację S.(...) Spółki z o.o. w B. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 lutego 2008 r., którym Sąd ten uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo wytoczone przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu w W. o zasądzenie kwoty 329226 zł z ustawowymi odsetkami tytułem ceny za sprzedane artykuły medyczne.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że strony zawarły umowę sprzedaży artykułów medycznych. Powód wystawiał faktury VAT, jednak pozwany nie zapłacił ceny. W dniu 17.03.2004 r. strony sporu zawarły ugodę, w której dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia i zobowiązał do spłaty zadłużenia. Pozwany szpital objęty został postępowaniem restrukturyzacyjnym. W ramach tego postępowania pozwany sporządził projekt ugody restrukturyzacyjnej, który doręczył wierzycielom, w tym w dniu 12 października 2005 r. wysłał ten projekt powodowi, doręczył mu także potwierdzenie salda figurującego w księgach finansowych.

W ocenie Sądów obu instancji, strony łączyła umowa sprzedaży, a roszczenia z takiej umowy wynikające ulegają przedawnieniu w terminie dwóch lat, określonym w art. 554 k.c. Pozwany podniósł w sprawie zarzut przedawnienia, który został uznany za skuteczny. Roszczenia wynikające z umowy, przy uwzględnieniu dat wymagalności określonych w fakturach, ulegały bowiem przedawnieniu w okresie od lutego 2005 r. do grudnia 2006 r. Pozwany co prawda zrzekł się zarzutu przedawnienia w ugodzie z dnia 17 marca 2004 r., jednak zrzeczenie to było nieważne, ponieważ dokonane zostało przed upływem terminu przedawnienia. W ocenie orzekających w sprawie Sądów, potwierdzenie salda księgowego dokonane przez powoda nie może być traktowane jako przerywające bieg przedawnienia uznanie powództwa.

Potwierdzenie salda zaś nie stanowi uznania długu, bowiem nie jest podpisane przez osoby uprawnione do reprezentowania szpitala. Miało natomiast walor uznania roszczenia zawiadomienie z 12 października 2005 r. o umieszczeniu należności w spisie wierzytelności, ale między tym zawiadomieniem a wniesieniem pozwu do sądu (23 października 2007 r.) upłynęło więcej niż dwa lata, tak więc doszło do ponownego ich przedawnienia.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstawy do stosowania art. 5 k.c. i uwzględnienia powództwa na tej podstawie, nie uwzględnił wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z pisma Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia Ministerstwa Zdrowia oraz wniosku o zobowiązania strony pozwanej do złożenia oświadczenia o stanie postępowania restrukturyzacyjnego z uwagi na to, że wnioski takie mogły zostać złożone przed Sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.).

Nie uwzględnił także Sąd odwoławczy wniosku o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego, uznając że wynik postępowania nie ma charakteru prejudycjalnego. Zwrócił uwagę, że strona powodowa nie powoływała się w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, że jest stroną ugody

restrukturyzacyjnej i nie ma żadnych podstaw do uznania, że w świetle art. 232 k.p.c. istniał obowiązek działania przez Sąd Okręgowy z urzędu w celu zbadania tej okoliczności. Zauważył, że art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2005 r. Nr 78, poz. 684 z późn. zm. – dalej jako: „ustawa”) nie ustanawia zakazu dochodzenia roszczeń przez wierzycieli wymienionych w spisie, o którym mowa w art. 21 ust. 5 ustawy. Zdaniem tego Sądu, ujęcie wierzytelności w spisie nie powoduje przerwania biegu terminu przedawnienia, bowiem przepis art. 123 § 1 k.c. dotyczy czynności dokonanych przez wierzyciela, a nie przez dłużnika. Wskazał też, że rozważanie charakteru prawnego ujęcia wierzytelności w spisie o tyle nie ma znaczenia w sprawie, że czynność ta była uprzednia w stosunku do pisma z dnia 12 października 2005 r., a skoro czynność ta może być oceniana jedynie w kategorii niewłaściwego uznania roszczenia, to dla oceny sprawy istotne znaczenie ma czynność późniejsza. Pismo to zostało zakwalifikowane jako uznanie niewłaściwe, z czym łączy się przerwanie biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Z uwagi jednak, że powód nie wykazał, by otrzymał to pismo po dniu 23 października 2005 r., roszczenie uległo przedawnieniu

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Opierając skargę na obu podstawach, to jest naruszenia prawa materialnego (art. 393³ § 1 pkt 1 k.p.c.) i prawa procesowego (art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.). skarżący zarzucał naruszenie: 1) art. 123 § 1 i 2 k.c. oraz art. 124 § 2 k.c. – wskutek uznania, że czynność strony pozwanej polegająca na złożeniu wniosku o wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego i fakt wszczęcia tego postępowania przez organ restrukturyzacyjny nie miały wpływu na bieg przedawnienia roszczenia, 2) art. 29 ust. 4 ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej – wskutek uznania, że przepis ten nie ustanawia zakazu dochodzenia w trakcie trwania postępowania restrukturyzacyjnego roszczeń przez wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych wymienionych w spisie, o którym mowa w art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy, 3) art. 27, 28 i 29 tej ustawy wskutek uznania, że żadna z decyzji wydawanych w postępowaniu restrukturyzacyjnym nie jest decyzją prejudycjalną, 4) art. 5 k.c., wskutek uznania, że strona pozwana nie informując strony powodowej o rezultacie postępowania restrukturyzacyjnego, nie nadużyła przysługujących jej praw podmiotowych. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucał naruszenie prawa procesowego, procesowego to

art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

W konkluzji wnosił o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku, a także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uwagi na podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty należy wyjaśnić kwestię zdarzeń wywołujących przerwę biegu przedawnienia roszczenia i wpływu takich zdarzeń na możliwość uwzględnienia dochodzonego w sprawie roszczenia. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, a po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie od nowa (art. 124 k.c.). Jak ustalono w sprawie, strony w dniu 17 marca 2004 r. zawarły ugodę, w której pozwany uznał roszczenia i zrzekł się zarzutu przedawnienia. Zrzeczenie to było oczywiście nieważne, bowiem nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia (art. 117 § 2 zdanie drugie k.c.), jednak niewątpliwie nastąpiło wobec uznania długu przerwanie biegu przedawnienia roszczeń wymagalnych do daty ugody, a od tej daty przedawnienie rozpoczęło bieg od nowa i zarówno co do tych roszczeń, jak i co do roszczeń wymagalnych po tej dacie, zakończyłoby się, jak ustalono, najpóźniej 31 grudnia 2006 r. W sprawie ustalono również, że pozwany szpital objęty został postępowaniem restrukturyzacyjnym zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 78, poz. 684 ze zm.; dalej – ustawa). W ramach tego postępowania pozwany sporządził spis wierzytelności cywilnoprawnych, z podaniem wysokości i z zachowaniem innych wymogów określonych w art. 21 ust. 2 pkt 5 ustawy oraz przygotował projekt ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych (art. 21 ust. 2 pkt 12 ustawy). Umieszczenie wierzytelności w spisie i w projekcie ugody restrukturyzacyjnej niewątpliwie stanowi czynność określoną w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Trafnie zarzucał skarżący, że dla uznania, że doszło do przerwania biegu przedawnienia nie ma znaczenia fakt, że nie zgodził się na zawarcie ugody restrukturyzacyjnej, zgodnie bowiem z art. 12 ust. 2 ugoda taka, gdy opowie się za nią ponad połowa wierzycieli mających łącznie 2/3 sumy wierzytelności, wiąże wszystkich wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych wymienionych w spisie wierzytelności, a więc także tych, którzy nie wyrazili zgody na jej zawarcie. Nie jest natomiast trafny zarzut, że w czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego wierzyciele pozbawieni są możliwości dochodzenia roszczeń, przepis art. 29 ust. 4 ustawy dotyczy bowiem jedynie tej części wierzytelności,

która nie była objęta ugodą, zaś pozostałej części roszczenia określone w tym przepisie zakazy nie obejmują. Skarżący zatem, pomimo tego, że nie zgodził się na zawarcie ugody, w trakcie trwania postępowania restrukturyzacyjnego mógł dochodzić roszczenia w takiej wysokości, w jakiej objęte byłoby ugodą restrukturyzacyjną (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 156/02, niepubl.). Po ewentualnym umorzeniu tego postępowania mógłby dochodzić roszczenia w całości (art. 29 ust. 4 ustawy). Niewątpliwie zatem umieszczenie wierzytelności w spisie wierzycieli cywilnoprawnych stanowiło uznanie roszczenia, powodujące przerwę biegu przedawnienia. Z art. 29 ust. 4 ustawy nie wynika natomiast generalny zakaz dochodzenia roszczeń, prowadzący do zawieszenia biegu przedawnienia.

Umieszczenie wierzytelności w spisie wierzytelności wierzycieli cywilnoprawnych stanowiło, jak wspomniano wyżej, czynność oznaczającą uznanie roszczenia. Z dokonanych ustaleń wynika, że od daty tego uznania do daty wniesienia pozwu upłynęło ponad dwa lata, a więc – w świetle art. 554 k.c. - doszło do przedawnienia roszczenia. Nawet gdyby uznać, że z przepisu art. 29 ust. 4 wynika zakaz dochodzenia roszczenia do czasu umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego, prowadzący do zawieszenia biegu przedawnienia, to dotyczyć to może tylko tej części wierzytelności, która nie była objęta ugodą restrukturyzacyjną, zatem tylko co do tej części przedawnienie mogłoby biec w dalszym ciągu. Trzeba się zgodzić także z twierdzeniem, że zawarcie ugody restrukturyzacyjnej oznacza również uznanie roszczenia co do kwoty objętej ugodą, a to przerywa bieg przedawnienia. Wbrew jednak podnoszonym w skardze zarzutom, okoliczność ta nie może doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Trafnie bowiem Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że skarżący, w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji, nie podniósł żadnych zarzutów i twierdzeń, które prowadziłyby do zniweczenia zarzutu przedawnienia roszczenia. Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty podniósł zarzut przedawnienia, powołał się na fakt prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego i doręczenia skarżącemu odpisu ugody restrukturyzacyjnej. Skarżący natomiast nie powołał żadnych zarzutów i twierdzeń, które zmierzałyby do wykazania, że bieg przedawnienia nie został – co do całości lub części wierzytelności – skutecznie przerwany, taki zaś obowiązek na skarżącym ciążył w świetle art. 479¹² k.p.c. Nie jest bowiem rzeczą sądu wyjaśnienie z urzędu, czy nastąpiły i jakie zdarzenia, które mogły spowodować przerwę biegu przedawnienia.

Trzeba podkreślić, że skarżący nie musiał twierdzeń tych powoływać już w pozwie, ale potrzeba taka niewątpliwie powstała po wniesieniu przez pozwanego

zarzutów od nakazów zapłaty i wówczas należało, pod rygorem utraty, odnieść się do nich. Tymczasem skarżący w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty powoływał szereg okoliczności, nie odniósł się jednak w żaden sposób do zarzutu przedawnienia, a w szczególności nie podniósł zarzutu, że bieg przedawnienia został skutecznie przerwany poprzez czynności dłużnika podjęte w postępowaniu restrukturyzacyjnym (ujęcie wierzytelności w spisie, sporządzenie projektu ugody restrukturyzacyjnej, wreszcie zawarcie ugody restrukturyzacyjnej wiążącej wszystkich wierzycieli).

Skarżący powołał się na okoliczność prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego dopiero w apelacji, czyniąc Sądowi pierwszej instancji zarzuty naruszenia przepisów postępowania wobec tego, że nie wyjaśniał tej okoliczności z urzędu i nie dopuszczał z urzędu stosownych dowodów. Skarżący podnosił nadto w apelacji, że nie będąc stroną postępowania restrukturyzacyjnego, nie miał wiedzy o jego wynikach, nawet o tym, czy została zawarta ugoda restrukturyzacyjna, bowiem – wbrew obowiązowi wynikającemu z art. 15 ustawy – pozwany nie powiadomił go o tym fakcie. Te zarzuty apelacyjne Sąd drugiej instancji uznał za chybione. Stanowisko to należy podzielić. Skarżący istotnie nie był stroną postępowania restrukturyzacyjnego, wierzyciele bowiem w tym postępowaniu nie uczestniczą, mógł zatem nie wiedzieć, czy i w jaki sposób zostało zakończone. Nie był jednak pozbawiony możliwości wykazywania przed Sądem pierwszej instancji, że pomimo starań nie uzyskał wiedzy w tym przedmiocie, a nawet złożenia wniosku o wyjaśnienie tej okoliczności przez Sąd w drodze zażądania stosownych informacji bądź to od organu założycielskiego, bądź od pozwanego. Takich wniosków jednak nie złożył, a powoływanie ich dopiero w apelacji trafnie zostało uznane za spóźnione.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że wyjaśnianiu faktów nie mogły służyć twierdzenia, zarzuty i dowody zgłoszone w warunkach, w których strona utraciła prawo powoływania się na nie. Ograniczenie to w pełni odnosi się do sytuacji określonej w art. 479¹² § 1 k.p.c., w której powód - poza ściśle określonymi w tym przepisie wyjątkami - traci prawo powoływania w toku postępowania twierdzeń i dowodów na ich poparcie nie zgłoszonych w pozwie. Sąd, także w sprawach gospodarczych, może oczywiście dopuścić dowód niewskazany przez stronę (por. np. wyrok z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 41/08), jednak przewidziane w art. 232 zd. drugie k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia określonego dowodu z urzędu pozostaje uprawnieniem procesowym w toku całego postępowania dowodowego (także w postępowaniu apelacyjnym) i nie może

przekształcić się w procesowy obowiązek sądu (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 79/080).

Nie jest trafny zarzut wadliwego uznania przez Sąd Apelacyjny, że decyzje wydawane w postępowaniu restrukturyzacyjnym nie mają charakteru prejudycjalnego dla postępowania cywilnego. W wyroku z dnia 8 grudnia 1995 r. (III CRN 50/95, Prok. i Prawo 1996, nr 4, poz. 42) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że możliwość zawieszania sądowego postępowania cywilnego, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji państwowej (art. 177 § 1 pkt 3 ew. w zw. z art. 393 § 1 k.p.c.) powinna być odnoszona jedynie do takich sytuacji, w których decyzja administracyjna powinna, jako rozstrzygająca o kwestiach prejudycjalnych, poprzedzać orzeczenie sądu, zarówno zatem decyzja administracyjna, jak i postępowanie administracyjne, o jakich mowa w art. 177 k.p.c., są elementami załatwiania sprawy przez organ administracji co do jej istoty. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, a fakt zawarcia ugody restrukturyzacyjnej powoduje jedynie ewentualne ograniczenia co do wysokości dochodzonego roszczenia, natomiast brak takiej ugody i umorzenie postępowania restrukturyzacyjnego otwiera drogę do dochodzenia roszczenia w jego pierwotnej wysokości. Nie znaczy to jednak, że postępowanie sądowe powinno być – i to z urzędu – zawieszane do czasu zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Ma rację skarżący odnośnie do tego, że także w postępowaniu gospodarczym sąd może na podstawie art. 5 k.c. nie uwzględnić zarzutu przedawnienia, jeśli uzna, że pozostawałoby to w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Jednakże okoliczności tej sprawy tego nie uzasadniają. Skarżący bowiem nie wykazał należytej staranności w obronie swoich praw, a posiadając wiedzę o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego i nie godząc się na zawarcie ugody restrukturyzacyjnej, powinien szczególnie zwracać uwagę na to, aby nie upłynął krótki termin przedawnienia, zwłaszcza w sytuacji, w której dłużnik nie reagował na wezwania do zapłaty, ani nie informował skarżącego o stanie tego postępowania.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego odnoszą się do kwestii wpływu toczącego się postępowania restrukturyzacyjnego na postępowanie sądowe, potrzeby prowadzenia na tę okoliczność dowodów z urzędu, potrzeby zawieszenia postępowania, a także wpływu wyników tego postępowania na roszczenie powoda, zostały omówione powyżej.

Wobec powyższego orzeczono ja w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.